

**Z historii zapomnianego dziedzictwa
literackiego Rzeczypospolitej Obojga
Narodów**

**Rec.: Paweł Bukowiec, Dwujęzyczne początki
nowoczesnej literatury litewskiej. Rzecz z
pogranicza polonistyki. Kraków (2008)**

Inesa Szulska

INESA SZULSKA
(Uniwersytet Warszawski)

Z HISTORII ZAPOMNIANEGO DZIEDZICTWA LITERACKIEGO
RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

Paweł Bukowiec, DWUJĘZYCZNE POCZĄTKI NOWOCZESNEJ LITERATURY LITEWSKIEJ. RZECZ Z POGRANICZA POLONISTYKI. Kraków (2008). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 296, 2 nlb. „Biblioteka Literatury Pogranicza”. Tom 16.

Omawiane tu studium, poświęcone nowatorskiej, z założenia dwutorowej analizie polsko-litewskich związków literacko-kulturowych w latach 1795–1830, powstało w ramach pracy Pawła Bukowca w Katedrze Kultury Literackiej Pogranicza Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pojemność formuły „rzecz z pogranicza” celnie określa zasięg historycznoliterackich penetracji – na terenie wspólnym lituanistyki i polonistyki, w przestrzeni dwugłosu języków, twórczo stymulującej dialog kultur ościennych narodów, które trwały w dość kruchej harmonii koegzystencji u progu XIX-wiecznych przemian światopoglądowych. Wpisane w tytuł pracy zainteresowanie badawcze pograniczem kultur,

rozumianym jako ich obopólna interferencja, koncentruje się, co prawda, na języku i literaturze jako materiale szczególnie miarodajnym, ale wnioski uogólniające nader często wykraczają poza obręb ustaleń ścisłego literaturoznawstwa. Heterogeniczny charakter tak postrzeganego pogranicza, wolnego od geograficzno-topograficznych konotacji, jakże często broni się przed próbami rzetelnego analitycznego ujęcia, zniechęcając wielością kontekstów i rodzących się przy okazji pytań. Tym większe uznanie dla autora, którego założenia badawcze i konsekwentnie utrzymany sposób wieloaspektowego oglądu opisywanych zjawisk pozwoliły na wydobywanie z zapomnienia i nowoczesną interpretację obszaru w takim ujęciu dotychczas nie występującego w polsko-litewskiej komparatyście.

Praca *Dwujęzyczne początki nowoczesnej literatury litewskiej*, skoncentrowana wokół zjawisk literackich, w rzeczywistości przynosi barwną panoramyczną prezentację życia kulturalnego ziem litewsko-żmudzkich w latach 1795–1830. Twórczość Antoniego Klementta (Antanasa Klementasa), Dionizego Paszkiewicza (Dionizasa Poški), Antoniego Drozdowskiego (Antanasa Strazdasas), Sylwestra Teofila Walenowicza (Silvestrasa Teofilisa Valiūnasa) – żeby wymienić jedynie tych najważniejszych autorów – ujęta w kategoriach wspólnego dwujęzycznego dziedzictwa, stanowi temat skutecznie zapomniany, jeśli nie wręcz nieznanym polskiemu literaturoznawstwu. Z drugiej strony, dorobek tych twórców, należących do kanonu litewskiej literatury początku w. XIX, wydawałoby się, dość dobrze zbadany przez historyków literatury znad Niemna, dopiero w autorskim ujęciu Bukowca doczekał się, jak sądzę, analizy całościowej, uzupełnionej marginalizowaną dotychczas polskojęzyczną spuścizną. Ponadto, na bardzo cennym poznawczo efekcie wielowymiarowości przedstawianych zjawisk korzystnie zaważyła perspektywa ukazania kultury litewskiej z pozycji twórców o różnym jakościowo wkładzie w jej rozwój.

Wstępne deklaracje autorskie, ujęte w formie *Krótkiej apologii pogranicza*, przynoszą wyraźnie sprofilowane spojrzenie na problematykę polsko-litewskich związków kulturowych omawianego okresu. Krakowski badacz, odrzucając termin „kresy” jako nazbyt obciążony balastem polonocentryzmu¹, posługuje się określeniem „pogranicze” jako, jego zdaniem, bardziej adekwatnym w stosunku do fenomenu koegzystencji kulturowej wielonarodowościowego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stąd istotnym autorskim posunięciem podczas wstępnych rozpoznań badanego obszaru stało się wskazanie wielorakich trudności, rodzących się w momencie wyboru kryteriów, które mają wpływ na kanon literatury rodzimej. Biorąc pod uwagę te najbardziej oczywiste wyznaczniki (językowe, geograficzne i tematyczne), Bukowiec decyduje się na operowanie kryterium szerszym – kulturowym, gdzie nadrzędnym staje się tożsamościowy punkt widzenia, uzależniony od świadomości narodowej każdego twórcy. Ta jakże karkołomna w przypadku literatur sąsiadujących ze sobą, które posiadają dość duże zasoby tekstów trudnych do jednoznacznej klasyfikacji, próba ustalenia polskiego kanonu dzieł literackich nie doczekała się, co prawda, głębszego omówienia we wnioskach końcowych, ale dostarczyła niemało argumentów do poważniejszej refleksji nad tym zagadnieniem. Jak się wydaje, czynnik kulturotwórczy dorobku pisarzy spod znaku Pogoni, pojmowany jako wkład osobowy w rozwój literatury lat 1795–1830, jest oczywisty dla strony litewskiej, natomiast dla polskiej wciąż chyba dyskusyjny.

Prawdziwym wyzwaniem staje się problem oceny stopnia dwujęzyczności litewskich twórców pierwszych dziesięcioleci XIX wieku. Zasygnalizowane przez Bukowca trudności i propozycje ich przezwyciężenia stanowią błyskotliwe zarysowanie pola badawczego także dla przyszłych interpretatorów omawianego zjawiska na innych, podobnie złożonych

¹ Tym samym praca ta mieści się w nurcie trwającej od kilku lat refleksji badaczy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, wprowadzających nowe, niekiedy bardzo nowoczesne propozycje myślenia o zjawisku i miejscu Kresów w polskiej kulturze. Zob. *Kresy – dekonstrukcja*. Red. K. Trybuś. J. Kałużny. R. Okulicz-Kozaryn. Poznań 2007. – „Prace Filologiczne”. Seria Literaturoznawcza I, t. 55 (2008).

obszarach (jak chociażby – sposobu wartościowania dorobku pisarzy polsko-niemieckich). Autorski pomysł spojrzenia na literaturę naszych sąsiadów w kontekście rozwoju nurtów polskiej literatury (klasycyzmu, sentymentalizmu, preromantyzmu), równocześnie poparty dobrą znajomością regionalnych różnic, niewątpliwie otwiera możliwości nowych, ciekawych odczytań podejmowanej problematyki.

Czas więc rozpocząć tę, niekiedy jakże pasjonującą lekturę, biegnącą często wspólnym literackim litewsko-polskim nurtem. Część II: *Ruch lituanistyczny na tle życia umysłowego Wilna i Żmudzi. Zarys*, przynosi szeroko zakrojoną charakterystykę wstępnej fazy narodzin świadomego zainteresowania się własną kulturą w gronie litewskich działaczy kulturalnych, znajdującego swój wyraz w badaniach litewszczyzny, historii i etnografii kraju nad Niemnem na początku XIX wieku. Niezbędne tło historyczno-kulturowe (m.in. podział administracyjny, struktura wyznań religijnych, rola Uniwersytetu Wileńskiego, lokalnej prasy, masonerii i towarzystw naukowych) zostało nakreślone na podstawie mniej znanych polskiemu odbiorcy tekstów i badań historyków litewskich. Wypada jedynie żałować, że zbyt mało miejsca autor pracy poświęcił omówieniu roli literatury pięknej w kształtowaniu się literackiej formy litewszczyzny. Perspektywa regionalistyczna, którą Bukowiec odrzuca jako wybitnie anachroniczną (s. 242), najdobitniej, jak sądzę, określa dążenia żmudzkich twórców faworyzujących własną gwarę jako podstawę ogólnonarodowego języka literackiego (*Słowe Żemajcziu* Szymona Tadeusza Staniewicza widziana z tej perspektywy będzie miała wyraźnie regionalny, a nie ogólnolitewski charakter). Podobnie zastanawia zagadkowy brak wśród wymienionych przez Bukowca badaczy historii języka litewskiego w XIX w. nazwiska współczesnego językoznawcy o cenionym dorobku naukowym – Zigmasa Zinkevičiausa, autora m.in. studium *Lietuvių kalbos istorija*.

Ciekawe efekty spojrzenia z perspektywy obu literatur: litewskiej i polskiej, przynosi kolejna część, zatytułowana *Ludzie i teksty*, w której zaprezentowany został dorobek najbardziej liczących się twórców litewskich początku w. XIX: Antoniego Klementta, Dionizego Paszkiewicza, Antoniego Drozdowskiego i Sylwestra Teofila Walenowicza².

Badacz przedstawia w nowym świetle sylwetkę Antoniego Klementta, trafnie wskazując na pozaartystyczne znaczenie jego dorobku poetyckiego: jako ciekawego dokumentu dwujęzyczności ówczesnej litewskiej kultury literackiej. Na wyróżnienie zasługuje wydobyte z zapomnienia polskojęzycznego zbioru Klementta *Dziełko moje własno-ręcznie wierszem, a w małej części prozą napisane i alfabetycznie porządknie zregestrowane*, potraktowanego przez Bukowca jako ostatnia polska sylwa szlachecka, niepozabawiona walorów historyczno-obyczajowego dokumentu epoki (wyrzedzającego o kilka lat Niemcewiczowskie *Śpiewy historyczne*). Przy okazji autor studium wprowadza cenne propozycje tematycznej klasyfikacji spuścizny rękopiśmiennej poety, obejmującej różnorodne formalnie i treściowo teksty; dzięki zastosowaniu właściwych dla owego okresu kategorii teoretycznoliterackich umiejętnie wydobyte zostały rysy typowe dla epoki i oryginalne samego twórcy. Za istotną propozycję badacza uważać należy także sugestię publikacji opisów podróży Antoniego Klementta po Litwie i Galicji, chociażby ze względu na fakt, że relacji podróżników z tych terenów z przełomu XVIII i XIX w. znanych jest stosunkowo niewiele. Jedyne, co może budzić pewien niedosyt czytelniczy, to lekkie zachwianie

² Poprzednio wyniki pracy P. Bukowca były publikowane w znacznie skromniejszym wymiarze w formie artykułów w czasopismach i książkach zbiorowych oraz biogramów w odpowiednich tomach *Polskiego słownika biograficznego* – były to następujące teksty: *Najwcześniejsze literackie świadectwa narodowości litewskiej*. „Terminus” 2006, z. 2; „Trzeźwość była i będzie wyjątkiem na świecie”. *Pisma pijackie Sylwestra Teofila Walenowicza (Silvestrasa Teofilisa Valiūnasa)*. W zb.: *Wilno literackie na styku kultur*. Red. T. Bujnicki, K. Zajac. Kraków 2007; *Szymon Staniewicz*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 41: *Sowiński Jan – Stanisław August Poniatowski*. Red. nac. H. Markiewicz. Warszawa–Kraków 2002; *Antanas Strazdas*. Hasło w: jw. T. 44: *Stoiński Ksawery – Strzelecki Ryszard*. Red. nac. A. Romanowski. Warszawa–Kraków 2006–2007.

równowagi w doborze materiału poddanego interpretacji – polskojęzyczna twórczość poety wyraźnie zdominowała jego dorobek w języku litewskim.

Kolejny bohater tej części – to uwieczniony przez Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* Dionizy Paszkiewicz, poeta litewski (równocześnie prozaik i poeta polski), entuzjasta i popularyzator historii w muzeum Baublu na Żmudzi. W obszernym omówieniu dorobku żmudzkiego twórcy należy wyróżnić kilka odkrywczych propozycji analitycznych Bukowca, dotyczących genetycznego związku między napisanym po litewsku poematem *Chłop żmudzki i litewski* a jego polskim pierwowzorem. Tytułem uzupełnienia zestawu wspólnych obu literaturom tematów wymienionych przez badacza: motyw dramatycznej śmierci Krzyżaka Gerarda Rudy (obok przywołanego w książce wiersza *Gierardas Ruda* Paszkiewicza i *Historii narodu polskiego od początków chrześcijaństwa* Adama Naruszewicza) pojawia się w literaturze polskiej także później, w tekstach pisarzy przyznających się do litewskości (mam na myśli *Gerharda Rudę* Józefa Ignacego Kraszewskiego i *Białą dziewczynę* Nikodema Erazma Iwanowskiego).

Wobec twórczości Antoniego Drozdowskiego, autora pierwszego litewskiego zbiorku poezji świeckiej, Bukowiec stosuje taktykę porządkującą jego różnorodny dorobek, m.in. prowadzącą w kierunku wydobycia wielorakich związków jego liryki z litewskim folklorem. Nieoczekiwanie z oryginalnych szczegółowych propozycji interpretacyjnych wyłania się dotąd mało znane „pograniczne” oblicze twórczości Drozdowskiego, nader często sięgającej do polskich wzorów (m.in. do poezji Franciszka Karpińskiego, Franciszka Dionizego Książczaka, Tomasza Kajetana Węgierskiego czy Stanisława Trembeckiego)³. W tym przypadku, podobnie jak na przestrzeni całej pracy, autora cechuje wyraźny dystans badawczy i umiejętność dostrzeżenia słabszych stron dorobku omawianych twórców, jak ma to miejsce przy okazji analizy powstałej po polsku ody *Kant na pochwałę miasta Rygi*. Szkoda jedynie, że skoncentrowanie uwagi na popularności Drozdowskiego wśród litewskiego chłopstwa pozbawiło polskiego czytelnika możliwości ujrzenia innych, niekiedy bardzo drażliwych aspektów recepcji jego dzieł (w swoim czasie głośna była, pominięta w pracy Bukowca, sprawa wiersza *Pagrabas Palszia*, który stał się powodem oskarżenia księdza o wrogi stosunek do zwolenników reformacji).

Sporo oryginalnych propozycji interpretacyjnych przynosi kolejny fragment studium, poświęcony prezentacji sylwetki Sylwestra Teofila Walenowicza. Odsłonięcie przez badacza przy okazji analizy *Kontubernii płungiańsko-telszewskiej* kulisy funkcjonowania masonerii i bractw pijackich przybliżył w sposób niekonwencjonalny specyficzny rys pisarstwa Litwina, współtwórcy żmudzkiej satyry, ocierającej się o groteskę. Ponadto bogato uargumentowane interpretacje Bukowca ujawniają dialektykę sprzeczności poezji Walenowicza, rozpatrywanej w kontekście założeń estetycznych polskiego klasycyzmu, sentymentalizmu i romantyzmu. Wskutek tak ukierunkowanej analizy wyłania się mniej znany wizerunek litewskiego poety jako świadomego eksperymentatora, odważnie przetwarzającego zastane normy w jakości zgoła nowe – preromantyczne, nieustannie poszukującego nowych dróg porozumiewania się z czytelnikiem. Jedynie tytułem dopowiedzenia wspomnieć należy, że postać kapłanki Biruty, uwiecznioną przez Walenowicza, niemal równocześnie z nim opisywał w swojej balladzie Stefan Witwicki⁴, a później także Kraszewski w *Witol-dowych bojach* (części 3 *Anafielas*).

³ W trakcie interpretacji zabrakło późniejszych XIX-wiecznych charakterystyk twórczości Drozdowskiego, jak chociażby wypowiedzi Jonasa Katelè, księdza i działacza oświatowego z r. 1877, który w polskiej prasie ogłosił artykuł *Ksiądz Antoni Strazdas* (przekład ukazał się w r. 1883 na łamach „Aušry”).

⁴ Okoliczności powstania i interpretację rękopisu przedstawił W. J. Podgórski w pracy *Biruta, Valiunas i... „Boże, coś Polskę”*. *Kraszewskiego cicha rywalizacja z Mickiewiczem* (w: *Litwa – Polska XIX i XX wieku. Inspiracje literackie, kulturalne, oświatowe. Wybór esejów*. Warszawa 1994).

Dziwi natomiast umieszczenie w gronie twórców dwujęzycznych Szymona Tadeusza Staniewicza, który wielorako zasłużył się dla kultury litewskiej (jako edytor, entuzjasta rodzimej mitologii, poeta i tłumacz), skoro dotychczas nie odnaleziono żadnego polskiego tekstu literackiego jego autorstwa. Ponadto, korygując nieco ustalenia Bukowca w kwestii opinii na temat związków Staniewicza z litewskim folklorem i z muzyką ludową, należy podkreślić, że jako pierwszy te relacje dostrzegł Ludwik Reza (Liudvikas Rėza) we wstępie do swego zbioru dajń *Dainos oder Littauische Volkslieder* z r. 1825 (chronologicznie wyprzedzającego pracę Staniewicza), zresztą dość dobrze znanym ówczesnym polskim czytelnikom za sprawą pism historycznych Teodora Narbutta i Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Nowe karty z dziejów kultury litewskiej odsłania osobny rozdział, *Inni twórcy*, przybliżający kolejno sylwetki cenionych przez im współczesnych litewskich działaczy kulturalnych i literatów: żmudzkiego księcia biskupa Józefa Arnulfa Giedroycia (Juozasa Arnulfasa Giedraitisa), tłumacza *Nowego Testamentu* na język litewski, historyka Szymona Dowkonta (Simonasa Daukantasa) oraz poety i popularyzatora litewskiego folkloru Emeryka Staniewicza (Emerikasa Stanevičiaus). Ten rozdział, pozwalający na pogłębienie obrazu życia kulturalnego ziem litewsko-żmudzkich poprzez przywołanie postaci niekiedy niezmiernie wpływowych, choć jedynie pośrednio związanych z literaturą, zawiera kilka drobnych nieścisłości biograficzno-faktograficznych.

Tytułem dopowiedzenia do biogramu Józefa Arnulfa Giedroycia – edycja autorskiego przekładu *Nowego Testamentu* (1816) obok tekstu litewskiego zawierała także przedmowę w języku polskim; ten pominięty szczegół pozwala nieco skorygować przesadnie nacjonalistyczny wizerunek żmudzkiego biskupa. Ponadto w historii powstania samego przekładu i jego recepcji zabrakło dość istotnej wzmianki, iż Giedroyc, pochodzący ze wschodniej Litwy, przetłumaczył *Nowy Testament* na dialekt zachodnioaukstocki, przyczyniając się tym samym do kształtowania się norm litewskiego języka literackiego, a z kolei tłumaczenie fragmentu dramatu Tassa *Aminta*, które znamy, jest w dialekcie żmudzkim (to stanowi kolejny dowód na współpracę z Paszkiewiczem, pochodzącym ze Żmudzi). Stąd można wysnuć przypuszczenie, że poprawki wniesione do tekstu, o których wspomina Bukowiec, to adaptacja językowa z dialektu zachodnioaukstockiego na żmudzki. Godne uwagi są jeszcze dwa fakty, pozwalające traktować Giedroycia jako twórcę nie tyle dwu-, ile wielojęzycznego. Otóż w r. 1832 dokonał on przekładu z języka polskiego krótkiego katechizmu opracowanego przez biskupa Andrzeja Benedykta Kłągiewicza (zawierającego akcenty wiernopoddania wobec cara); ponadto – odnotowana przez Bukowca oryginalna praca Giedroycia *Rozprawa o języku litewskim* znana jest dziś jedynie w rosyjskiej wersji językowej, ogłoszonej dopiero w 1994 roku.

Ze względu na porządek wywodu przyjęty w całej książce nieco zastanawia zasadność zawarcia w tym rozdziale biogramu Szymona Dowkonta (s. 198–201), skoro najważniejsze dzieło litewskiego historyka *Darbai senuju Lituvii yr Zemaycziu* zostało omówione w miejscu najbardziej odpowiednim – we wcześniejszym rozdziale, *Historia* (część *Ruch lituanistyczny na tle życia umysłowego Wilna i Żmudzi. Zarys*). Do podstawowych informacji o działalności Dowkonta wypadłoby też dodać fakty związane z jego karierą zawodową, od 1835 r. pełnił on bowiem obowiązki urzędnika w Senacie w Petersburgu, gdzie aktywnie uczestniczył w pracach zespołu odpowiadającego za opracowanie *Metryki Litewskiej*.

Z kolei w biogramie filarety Emeryka Staniewicza sprostować należy datę i miejsce urodzenia (gwoli usprawiedliwienia autora monografii – omyłka zawiniona została przez Jurgisa Lebedysa, którego mylnym ustaleniem Bukowiec zaufał). Zgodnie z życiorysem poety, umieszczonym w *Lietuvių literatūros enciklopedija*⁵ Staniewicz urodził się 29 listopada 1802 w miejscowości Birželiai (w dzisiejszym rejonie radwilińskim), a nie w r. 1803 w powiecie poniewieskim. Docenić trzeba bliższe zainteresowanie się Bukowca polskoję-

⁵ R. Bončkutė, *Emerikas Stanevičius*. Hasło w: *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Red. V. Kubilius, V. Rakauskas, V. Vanagas. Vilnius 2001, s. 466.

zyczną spuścizną poetycką Litwina, a także przedstawienie przekonujących dowodów pomocnych w ustaleniu autorstwa przekładu na język litewski powiastki Jana Chodźki *Jan ze Świsłoczy*. Autorstwo tego przekładu, które przypisuje się Józefowi Rupejce, zdaje się potwierdzać, obok przytoczonych przez badacza ówczesnych świadectw, także kolejne tłumaczenie (a dokładnie: przeróbka) dziełka Chodźki – tym razem autorstwa Mikołaja Akielwicza, gdzie w tytule wymieniony został Rupejka jako pierwszy tłumacz utworu⁶. Swoją drogą, konieczne wydaje się szczegółowe porównanie obu litewskich wersji przekładu⁷, co pozwoliłoby, być może, zidentyfikować autora *Giesmė muzikėlio*, parafrazy wiersza Franciszka Sokoła Szahina *Chlopek*. Przy okazji warto zwrócić uwagę na dalsze echa utworu Jana Chodźki, mogące ujawnić ciekawe związki intertekstualne literatury polskiej i litewskiej – myślę tu o dwóch późniejszych powieściach dydaktycznych: Petrasa Gomaliauskasa *Aplankimas seniuka diel brolu žemajčiu ir lietuviu par kunega Gomalewski [...] apraszitas* (1853) i Juozapasa Silvestrasa Dovydaitysa *Štialūniškis senelis* (części 1–3 pochodzą z lat 1860–1864, część 4 – *Gyvenimas Stepo Raudnosio*, z r. 1895).

Swoistą klamrę scalającą wszystkie poczynione w pracy rozważania stanowi część IV, *Jak powstawała nowoczesna literatura litewska. Kilka obserwacji*, poświęcona syntetycznej prezentacji mechanizmów przejścia z kultury oralnej do kultury pisma i specyfice traktowania wybranych aspektów poetyki oświecenia jako romantycznych, co wpłynęło na wzmocnienie wśród Litwinów poczucia własnej odrębności narodowej w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku. Interesująca wydaje się autorska klasyfikacja zaobserwowanych typów oralności: oralności pieśni ludowej (na przykładzie dorobku Drozdowskiego, ze względu na swój charakter niejako „skazanego” na anonimowość) i oralności rozmowy (na podstawie wybranych wierszy Klementta, Paszkiewicza i Walenowicza, gdzie pozycja podmiotu pozwala utożsamiać go z autorem). W ramach takiego podziału nie rozstrzygnięty pozostał jednak fenomen popularności ballady *Biruta* Walenowicza, która w XIX w. szybko uzyskała status pieśni ludowej.

Dwujęzyczny dorobek litewskich twórców aktywnych w latach 1795–1830 jawi się w świetle przeprowadzonych przez Pawła Bukowca ustaleń zawartych w całej monografii jako załączek nowoczesnej literatury litewskiej. Ten efektowny wniosek badawczy, iż dwujęzyczność litewskich działaczy kulturalnych końca XVIII i początku XIX w. jest stopniem prowadzącym ku literaturze narodowej, wypowiadającej się już jedynie po litewsku, sprawdza się w przypadku większości znanych dziś twórców tego okresu, ale rodzi uzasadnione niepokój o ryzyko wpisane w tak uogólniający sąd (wszak poza obszarem refleksji pozostał ważny dla kanonu literatury litewskiej epicki poemat *Metai* (Pory roku) Kristijonasa Donelaitisa, wydany przez Ludwika Reżę w r. 1818, ze względu na swój charakter nie mieszczący się w formule dwujęzyczności).

Wnioski końcowe Bukowca o stopniowym zanikaniu zjawiska dwujęzyczności litewskiej literatury dostarczają dużo przekonująco udokumentowanych argumentów na poparcie tezy o osobnym charakterze lokalnej, „litewskiej” odmiany klasycyzmu, zmodyfikowanego przez polską poezję sentymentalną (m.in. odnośnie do postawy podmiotu, preferencji form literackich: idylli i elegii). Przy tym powstałe w języku polskim utwory Litwinów sytuuje badacz po stronie oświecenia, litewskojęzyczne uznając za preromantyczne (w tak sformułowanym uogólnieniu tkwi pewna pułapka, związana z przynależnością litewskojęzycznej twórczości Klementta, która, jak wcześniej sam autor pracy pisze: „niczym się nie różni od wierszy polskich”, s. 100). Niemniej – tak nowatorskie spojrzenie

⁶ Zob. Jonas Iszmisločius *kromininkas, pirmu kartu iš lenkiskos in lietuviską kalbą perstatitas per Juozapą Rupejką, kanauniką Plocka, kleboną Szaduwo, ženklinių s. Onos, o dabar iš naujo pervejdetas ir spaustuwen paduotas per Jurą Warneli*. Wilniuja 1860.

⁷ Zob. też artykuł J. Baltrušaitytė *Jono iš Svisločės (1823) žemaičių kalba ir vertėjo tapatybės problema* („Archivum Lithuanicum” 1999, nr 1), poświęcony zagadnieniom autorstwa przekładu wynikającym z analizy językowej tekstu.

na całość dwujęzycznej literatury pióra Litwinów z początku w. XIX, stopniowo ewoluującej w kierunku pisania wyłącznie w języku etnicznym, pozwala także z innej perspektywy spojrzeć na „tereny niczyje”, czyli polskojęzyczną twórczość kolejnego pokolenia literackiego (wymieńmy tu takich autorów, jak Maironisa, Marija Pečkauskaitė (pseud.: Šatrijos Ragana), Sofija Ivanauskaitė-Pšibiliauskienė, Marija Ivanauskaitė-Lastauskienė czy – ostatni chyba konsekwentnie dwujęzyczny modernista – Józef Albin Herbaczewski).

W pracy Pawła Bukowca cenna jest także dołączona bibliografia, składająca się z kilku działów. *Bibliografia podmiotowa*, zawierająca dorobek omawianych twórców (z wyszczególnieniem tekstów polskich i litewskich), stanowi imponujący plon archiwalnych kwerend badacza na Litwie i w Polsce. Dział *Konteksty współczesne* mieści starannie wyselekcjonowane dzieła pisarzy polskich oraz litewskich, krytyków literackich, historyków, a także etnografów pierwszych dziesięcioleci w. XIX; z kolei *Bibliografia przedmiotowa* gromadzi powstałe w ciągu dwóch stuleci po obu stronach granicy prace historyczne i historycznoliterackie⁸.

Książka *Dwujęzyczne początki nowoczesnej literatury litewskiej. Rzecz z pogranicza polonistyki* do historii badań związków literackich obu narodów wnosi niewątpliwą świeżość, niekiedy wręcz nowatorstwo spojrzenia, a innowacyjność wniosków powinna, jak sądzę, sprowokować każdą ze stron do poważnej dyskusji nad innymi polami interferencji literacko-kulturowej w całym wieku XIX⁹. Zachęcają do tego zresztą wycieczki autora w głąb wieku, wyraźnie ukazujące wpływ litewskiego ruchu lituanistycznego z jego pierwszych dziesięcioleci na kształt odrodzenia narodowego, a pośrednio rzucające światło na wielojęzyczny i heterogeniczny charakter ówczesnej kultury litewskiej.

I jeszcze jedno. Wydobyć z zapomnienia „rzeczy z pogranicza polonistyki”, czyli polskojęzycznej twórczości Litwinów, dobitnie uzmysławia potrzebę dalszej, podobnie pogłębionej penetracji terenu twórczego spotkania literatur, wyrastających ze wspólnego podłoża kulturowego. Czy przypomnienie tego marginalizowanego dotychczas dorobku i wpisanie go w polski kontekst historycznoliteracki przyczyni się do wprowadzenia na stałe tej problematyki w obszar zainteresowań współczesnych badań nad wiekiem XIX – pozostaje pytaniem otwartym.

Abstract

INESA SZULSKA
(University of Warsaw)

FROM THE HISTORY OF FORGOTTEN LITERARY HERITAGE OF THE COMMONWEALTH OF POLAND AND LITHUANIA

The review discusses Paweł Bukowiec's book on bilingual, *i.e.* written in Polish and in Lithuanian, writers' literary creativity from Samogitia and from Vilnius at the beginning of 19th century. This comprehensive book is the first on the Polish side to present the achievements by Antoni Klementt (Antanas Klementas), Dionizy Paszkiewicz (Dionizas Poška), Antoni Drozdowski (Antanas Strazdas), Sylwester Teofil Walenowicz (Silvestras Teofilis Valiūnas).

⁸ Staranniejsza korekta przydałaby się w przypadku indeksu nazwisk (występuje tu błędnie: Liudas Rėza, choć w tekście poprawnie: Liudvikas, podobnie mylnie: Jurkunas, zamiast: Jurkūnas); ponadto brak właściwego imienia i nazwiska Adama Czarnockiego (podano jedynie jego pseudonim: Zorian Dołęga-Chodakowski), nie zawsze konsekwentnie zachowana została dwujęzyczna pisownia (m.in. w przypadku M. K. Čiurlionisa).

⁹ Omawiane studium z powodzeniem uzupełniają liczne prace o charakterze syntetycznym dotyczące polsko-litewskich kontaktów literackich, jak np. M. Stolzmann *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)* (Olsztyn 1987) i A. Romanowski *ki e g o Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904* (Kraków 2003).